

<b>DANE PODMIOTU WNOSZĄCEGO PETYCJĘ</b>	
Imię i nazwisko/nazwa	
Miejsce zamieszkania/ siedziba	
Adres do koresponden- cji	
Adres e-mail (w przypadku petycji skła- danych drogą elektronicz- ną)	
<i>Jeżeli podmiotem składającym petycję jest grupa podmiotów (np. organizacji, osób fizycznych) należy wskazać osobę je reprezentującą oraz podać imię i nazwisko/nazwę oraz miejsce zamieszkania/siedzibę każdego z nich</i>	
<b>DANE PODMIOTU TRZECIEGO, W KTÓREGO INTERESIE SKŁADANA JEST PETYCJA</b>	
Imię i nazwisko/nazwa	Osoby represjonowane, które w czasie rzeczywistym podlegania represjom komunistycznym nie miały ukończonego 17. roku życia
Miejsce zamieszkania/ siedziba	
Adres do koresponden- cji/adres poczty elektro- nicznej	
<b>INFORMACJE DOTYCZĄCE PETYCJI</b>	
Adresat petycji	Senat Rzeczypospolitej Polskiej
Tytuł petycji	„Równouprawnienie dla dzieci walczących o wolną Polskę” – prośba o poparcie inicjatywy ustawodawczej
Akt prawa, w którym postulowana jest zmiana	USTAWA z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych

### Uzasadnienie

Niniejszym, zwracam się do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z petycją, o nowelizację ustawy o działaczach opozycji i osób represjonowanych z powodów politycznych.

Obowiązująca obecnie „Ustawa o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych” poprzez nieprecyzyjne zapisy spowodowała powstanie precedensu pominięcia dzieci, które były represjonowane w PRL przez reżim komunistyczny.

Od kilku już lat walczę (na ile pozwalają moje wątłe siły...) z bezdusnością Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w stosunku tego urzędu do osób, które w czasie rzeczywistym podlegania represjom komunistycznym nie miały jeszcze ukończonego 17. r. życia.

**Szef UdSKiOR w majestacie obecnie obowiązującego prawa (albo raczej – działając w oparciu o własną interpretację ustawy o działaczach opozycji...) odmawia potwierdzenia statusu osób represjonowanych osobom, które były represjonowane przez reżim komunistyczny przed ukończeniem przez nie 17. r. życia, pomimo przedstawiania przez osoby pokrzywdzone materialnych dowodów (w tym postanowień sądów, dokumentów pozyskanych z IPN, z kartotek SB oraz innych) jedynie z powodu tego, że ustawa "zapomniała", że w PRL-u prześladowane były również osoby wówczas niepełnoletnie. To jest zwyczajnie niesprawiedliwe, a zarazem i – dyskryminujące nas – dzieci represjonowane w PRL.**

Wnoszę więc już od kilku lat o zmianę Ustawy o działaczach opozycji... bądź o wypracowanie takiej interpretacji jednego z jej zapisów, która nie pozostawiłaby już pola manewru nią jakimkolwiek niezyczliwym interpretatorom.

My – dzieci represjonowane przez komunistyczny reżim pragniemy wreszcie uwierzyć, że również i w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych można liczyć na uzyskanie sprawiedliwego werdyktu...

I otóż w tym momencie ta moja "walka z wiatrakami" znalazła się już w takim punkcie, który może okazać się tzw. "punktem zwrotnym" całego przedsięwzięcia. Tyle, że (przedstawiając sprawę wprost) niezbędna jest pomoc innych ludzi, którzy cieszą się dużym autorytetem w środowisku b. działaczy opozycji, bądź instytucji zorganizowanych, organizacji społecznych oraz klubów poselskich czy senatorskich, aby chociaż pierwszy etap tej sprawy mógł zakończyć się pozytywnie...

O podjęcie inicjatywy ustawodawczej w tej sprawie zwracałem się już przez tych kilka ostatnich lat wielokrotnie do różnych organizacji i osób, co spotkało się z ich uprzejmą przychylnością, jednak nie przełożyło się do tej pory na konkretne działania. Kilka miesięcy wstecz, w tej sprawie, po raz kolejny, napisałem do Prezydenta RP i Premiera oraz prosiłem o interwencję inne znaczące osoby w Państwie (w tym – szefów wszystkich działających w Polsce partii politycznych, wszystkich stowarzyszeń kombatanckich oraz – wszystkich parlamentarzystów).

**Ostatnio, po moim piśmie, również Rzecznik Praw Obywatelskich dostrzegł, że "coś jest nie tak" z tą ustawą i podjął ten temat, wysyłając swoje "wystąpienie" do Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej (w załączeniu).**

Reasumując - USTAWA z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych stwierdza co następuje (m. in.):

Art. 3. Osobą represjonowaną z powodów politycznych jest osoba, która w okresie od dnia 1 stycznia 1956 r. do dnia 31 lipca 1990 r.:

(...)

4) była poszukiwana listem gończym, oskarżona lub skazana za popełnienie przestępstwa lub wielokrotnie skazywana za popełnienie wykroczenia, za działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowania politycznych praw człowieka w Polsce.

Otóż, od kilku już lat staram się uzyskać wsparcie dla zmiany w brzmieniu wyżej cytowanego art. 3 par. 4. ww ustawy.

Proponuję uzupełnienie pow. paragrafu o kilka wyrazów, a mianowicie: "bądź wobec której orzeczono postanowieniem sądu dla nieletnich zastosowanie środków poprawczych lub wychowawczych".

W wyniku zastosowania tej niewielkiej korekty (zmiany) brzmienie całego paragrafu 4. wyglądałoby następująco:

4) była poszukiwana listem gończym, oskarżona lub skazana za popełnienie przestępstwa lub wielokrotnie skazywana za popełnienie wykroczenia, **bądź wobec której orzeczono postanowieniem sądu dla nieletnich zastosowanie środków poprawczych lub wychowawczych**, za działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowania politycznych praw człowieka w Polsce.

Nie chodzi w tym momencie o moją osobę i o jakieś wymierne korzyści dla mnie osobiście. Bo Szef UdSKiOR potwierdził mi już w 2018 r. status działacza opozycji, gdyż po wymuszonym przez komunistyczny sąd, wyjeździe pod Kraków kontynuowałem moją działalność w podziemiu niepodległościowym (w organizacjach "uznawanych" dzisiaj przez UdSKiOR). Toteż w przypadku ew. potwierdzenia mi statusu osoby represjonowanej na prawdę - osobiście nic wymiernego nie zyskam, bo uprawnienia są jednakowe tak dla działaczy opozycji, jak i dla osób represjonowanych...

**Chociaż, jednak uzyskam coś niewymiernego - odzyskam rzecz bardzo cenną, którą odebrał mi szef UdSKiOR odmawiając mi statusu osoby represjonowanej, odzyskam Honor (przez duże "H"), a to jest jedna z wartości najcenniejszych dla Polaka...).**

Najważniejszą sprawą jest jednak to, że poprzez zmianę tej ustawy wszyscy moi koledzy, z którymi byłem sądzony oraz ci nieznanymi mi z imienia, którzy podobnie jak i ja byli represjonowani w dzieciństwie za walkę o Niepodległą, a którzy dotąd nie otrzymali statusu ani działaczy opozycji (gdyż nie należeli do "uznanych" przez UdSKiOR podziemnych organizacji), ani też statusu osób represjonowanych, gdyż UdSKiOR potwierdza ten status wyłącznie osobom, które w rzeczywistym czasie trwania represji miały już ukończone 17 lat..., otóż ci wszyscy młodzi patrioci będą wreszcie mogli starać się w UdSKiOR o potwierdzenie im statusu osób represjonowanych, a UdSKiOR będzie już do tego bezwzględnie zobligowany...

Postanowiłem więc napisać do Państwa, aby prosić o pomoc.

Dla nas - dzieci "małej konspiracy" z PRL-u pokonywanie "trudności nie do pokonania..." nie jest żadną nowością. My, dzieci walczące z reżimem komunistycznym musieliśmy codziennie żyć i walczyć w warunkach całkowitej inwigilacji i - jakoś sobie z tym radzieliśmy. Życie w komunie nauczyło nas żyć i działać w warunkach konspiracji. Tamte trudności w porównaniu z trudnościami obecnymi były jednak zupełnie innego rodzaju. Tam walczyliśmy z komuną, a teraz musimy walczyć o przywrócenie nam Honoru z bezdusznymi urzędnikami Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, których niepodległa Polska powołała do służby w tym urzędzie w celu sprawowania opieki nad takimi również jak i my przecież bojownikami o wolność naszej Ojczyzny, toteż to jest o wiele trudniejsze zadanie... Niestety, jak się wydaje - moje obecne wołanie o zmiany ustawy mogą

pozostać jedynie takim "wołaniem, na puszczy..." i UdSKiOR może na nie pozostać całkowicie (jak dotąd) głuchy... Jeśli UdSKiOR nie zauważy szerszego zainteresowania tą sprawą, to znając "przekonanie" szefa UdSKiOR do zmian w tej ustawie, pewnie nic z tego nie będzie... Na ten moment zgodzili mi się pomóc moi znajomi z podziemia, pisząc do UdSKiOR oraz do Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej prośby o zmianę tej ustawy w taki sposób, aby obejmowała również i represjonowane dzieci. Nie mam jednak pewności czy listy moich znajomych nie będą zwyczajnie ignorowane przez UdSKiOR, tak jak dotychczas były ignorowane moje liczne pisma w tej sprawie do tego bezdusznego w tym względzie urzędu...

Bardzo proszę Senat Rzeczypospolitej Polskiej o pomoc. Państwa głos w tej sprawie jest w tym momencie (zwłaszcza w tym momencie) więcej niż na wagę złota... Państwa głos i działania legislacyjne mogą tutaj naprawdę wiele pomóc.

**Bardzo proszę jedynie o nieco sprawiedliwości dla wszystkich, którym ta sprawiedliwość jest przynależna, a nie tylko dla wybranych przez samych siebie elit... Przecież dokładnie wszystkim ugrupowaniom działającym dzisiaj w polityce powinno zależeć na zlikwidowaniu tej niesprawiedliwości. Wszak przypadki dyskryminowania dzisiaj przez UdSKiOR represjonowanych w poprzednim ustroju totalitarnym dzieci na pewno zdarzają się w każdym środowisku politycznym i społecznym, czego przykładem, jestem i ja sam, w podziemiu, w latach 1983 - 1990 jednocześnie - "żołnierz" Solidarności Walczącej, harcerz Polskiej Organizacji Harcerskiej oraz działacz Polskiej Partii Socjalistycznej "Wolność Równość Niepodległość" (i jednocześnie też kurier jednego z kapelanów podziemnej "S", ks. Kazimierza Jancarza na województwo tarnobrzesckie oraz... ówczesny alumn Niższego Seminarium Duchownego OO. Franciszkanów-Reformatów w Wieliczce k. Krakowa...). Życie każdego człowieka jest czasem bardzo pogmatwane (czasem w złym, a czasem jednak - w dobrym znaczeniu tego słowa...). Ważne jest jednak to, aby to życie przeżyć z Honorem (przez duże "H").**